

tego zadania służą rozwijające się w Kościele ruchy eklezjalne. Jednym z nich jest założony przez ks. Franciszka Blachnickiego Ruch Światło-Życie, który jako ruch odnowy w Duchu Świętym, dzięki programowi ewangelizacyjno-katechumenalnemu, obejmującym dzieci (Oaza Dzieci Bożych), młodzież (Oaza Nowego Życia), małżonków i rodziców (Domowy Kościół) oraz kapłanów (Wspólnota Chrystusa Sługi) staje się w sytuacji współczesnego Kościoła w Polsce szansą jego odnowy w duchu Vaticanum II⁶.

Sumując, można powiedzieć, iż próba pokazania, w jaki sposób eklezjologia wspólnoty może stać się zasadą życia i działania Kościoła oraz teologii pastoralnej, będącej teologią tego życia, powiodła się. Jest to ważne ze względu na pojawiające się nieraz zastrzeżenia wobec koncepcji teologii pastoralnej opartej na zasadzie eklezjologicznej i wspólnotowej⁷. Na uwagę zasługuje także czytelne (dzięki wytluszczeniu liter) pokazanie w pracy myśli samego ks. Blachnickiego oraz rozdzielenie ze względów logicznych trzech płaszczyzn realizacji Kościoła: na płaszczyźnie znaku, w życiu jednostkowym i we wspólnocie. Rozprawa Marka Marczewskiego stanowi więc cenne dopełnienie pracy niżej podpisanego⁸. Należałoby jedynie życzyć, by wśród teologów pastoralistów stała się ona źródłem naukowej dyskusji na temat struktury przedmiotu materialnego teologii pastoralnej na wyższych uczelniach, a wśród duszpasterzy – pomocą w kształtowaniu zbawczej posługi Kościoła w duchu Vaticanum II.

Ks. Bogdan Biela

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 2, s. 566–568

DOŚWIADCZENIE RELIGIJNE A SENS ŻYCIA, Kraków, Wydawnictwo WAM 2002, 207 s.

Oto ukazała się kolejna – o wielce obiecującym tytule – pozycja w ramach serii Studia z psychologii, wydawanej pod auspicjami Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum”. Na wstępie napotyka się niejaką trudność związaną z ustaleniem autorstwa książki, gdyż nie ujawnia go ani okładka, ani pierwsze strony. Przywodzi to na myśl problemy sądów rodzinnych, niejednokrotnie przecież borykających się z zagadnieniem ustalenia ojcostwa dziecka. Sytuacja jest o tyle podobna, że w obu przypadkach nikt się nie kwapi ustalaną godność przyjąć. Przy czym o ile w tamtych sprawach dobitnie świadczy to o nieodpowiedzialności, o tyle tu raczej należałoby doszukiwać się przejawu cnoty pokory. Wszakże znani są średniowieczni autorzy, którzy chcąc uniknąć pychy rodzącej się z poklasku czytelników, pozostawiali swe wybitne dzieła anonimowymi. Lektura spisu treści zawęży jednak krąg przypuszczalnych autorów do – *nomen omen* – ojców Piotra

⁶ Tamże, s. 241–397.

⁷ Tamże, s. 100–102, 151–193.

⁸ B. Biela, *Kościół – wspólnota*, Katowice 1993. Por. M. Marczewski, *Posługa zbawcza...*, s. 97–99.

Ferfeckiego (Cap.) i Stanisława Głaza (SJ). Napisali oni bowiem dwie zasadnicze części składowe omawianej pozycji, zawierającej ponadto wstęp, bibliografię, aneks i streszczenie w języku angielskim.

Część pierwsza, autorstwa obu powyżej wymienionych osób, zatytułowana jest: „Psychologiczna analiza ludzkiego bytu w ujęciu V. E. Frankla”. Ów wiedeński myśliciel i psychiatra najbardziej znany jest jako twórca logoterapii – wysoce oryginalnej metody psychoterapeutycznej. W tekście natomiast znajdziemy prezentację antropologicznej myśli Frankla, która – chociaż mniej popularna – bezsprzecznie stanowi fundament wszelkich postulatów dotyczących się działań praktycznych.

W pierwszym rozdziale autorzy przytaczają krytyczne argumenty skierowane przeciwko redukcjonistycznemu rozumieniu człowieka. Frankl wypowiada się tu z dużą energią i zaangażowaniem, zwłaszcza gdy rozprawia się z najbliższymi sobie Z. Freudem i A. Adlerem. Zagadnienie to, choć samo w sobie doniosłe i interesujące, zdaje się jednak nieco odbiegać od głównej myśli tekstu, którą podejmują i rozwijają dopiero kolejne rozdziały. Przedstawiają one strukturę i dynamikę bytu ludzkiego w świetle analizy egzystencjalnej. Autorzy podkreślają rolę, jaką w teorii Frankla odgrywa wymiar duchowy (noetyczny), który nie tylko wyróżnia człowieka spośród świata przyrody, ale umożliwia mu transcendencję – wykraczanie poza ograniczenia i uwarunkowania biologiczne, psychiczne i społeczne.

Rozdział trzeci stanowi, moim zdaniem, najbardziej wartościowy fragment całej książki, gdyż umiejętnie syntetyzuje treści rozrzucone po wielu pismach Frankla. Ukazane są tu fenomeny charakterystyczne dla egzystencji człowieka, będące manifestacją zintegrowanego przez duchowość wymiaru osobowego. Autorzy omawiają więc m. in. autotranscendencję, wolność, odpowiedzialność, sumienie. Wydaje się, że warto byłoby dodać tu jeszcze franklowską analizę fenomenu miłości, tak silnie zaakcentowanego w *Homo Patiens* i *Nieuświadomionym Bogu*.

Podsumowując pierwszą część książki, należy zaznaczyć, iż nieczęsto napotkać można szczegółowe analizy najogólniejszych założeń koncepcji psychologicznych. Czyżby badania na pograniczu psychologii i filozofii (a zwłaszcza antropologii filozoficznej) jawiły się jako mało obiecujące? A może rozwiązywanie narzucających się problemów stanowi zbyt trudne wyzwanie? W każdym razie polskie opracowanie antropologii Frankla było dotychczas tylko jedno: *Człowiek w analizie egzystencjalnej V. E. Frankla* ks. M. Wolickiego. Teraz mamy drugie, choć bez wątpienia napisane pod dużym wpływem znakomitego pierwowzoru.

Część druga nosi tytuł: „Empiryczne podstawy własnych badań i ich psychologiczna analiza”, a jej autorem jest S. Głaz. Przeprowadzone badania miały określić ewentualną korelację między intensywnością doświadczenia religijnego a poczuciem sensu życia. Wskaźnikiem tej drugiej zmiennej stał się wynik klasycznego Testu Poczucia Sensu Życia (PIL) Crumbaugha i Maholicka – narzędzie to już niejednokrotnie stosowano w badaniach inspirowanych logoteorią Frankla. Natomiast zoperacjonalizowanie zmiennej *intensywność doświadczenia religijnego* zdaje się być zadaniem niezwykle trudnym. S. Głaz zdecydował się tu użyć własnej konstrukcji Skali Doświadczenia Religijnego (SDR). Składa się na nią 37 pytań (zamieszczonych w aneksie książki), a odpowiedzi osoby badanej pozwalają określić stopień doświadczenia obecności i nieobecności Boga. Narzuca się pytanie, w jakim stopniu ten typ doświadczeń można utożsamić z szerszą kategorią doświadczenia religijnego.

Badania ankietowe (jednoczesne zastosowanie PIL i SDR) przeprowadzono w grupie 196 studentów *Ignatianum*. Statystyczna analiza wyników i stosowne do niej komentarze stanowią zasadniczą zawartość tej części książki. Najogólniejsze wnioski można sformułować następująco: doświadczenie obecności Boga dodatkowo koreluje z poczuciem sensu życia, natomiast nie ujawnił się żaden wyraźny związek tegoż poczucia z doświadczaniem nieobecności Boga. S. Głaz sugeruje potrzebę dalszych badań, które pozwoliłyby precyzyjniej określić zmienną warunkującą różnicowanie ludzi pod względem poczucia sensu życia. Z tym trzeba się zgodzić, natomiast trudno zaakceptować sąd autora twierdzący, że poczucie sensu życia jest funkcją jakiegoś jednego, nieznanego dotąd – przynajmniej w tym kontekście – czynnika. Nasza dotychczasowa, chociaż skądinąd wciąż skromna wiedza o psychice i duchowości człowieka, raczej nie daje nadziei na to, by kiedykolwiek udało się ująć ją w proste zależności między nielicznymi zmiennymi. Wydaje się ponadto, że im głębiej wnikamy w prawdę o człowieku, tym mniej adekwatny staje się cały aparat fizyczny i matematyczny, kuszący humanistów precyzją i niezawodnością poznania. Metody eksperymentalne i analizy statystyczne bez wątpienia niebotycznie wydźwignęły naszą wiedzę o materialnym wymiarze rzeczywistości, ale czy pomogą nam dowiedzieć się czegoś naprawdę istotnego o nas samych, a zwłaszcza o tym, co najgłębsze, duchowe, religijne?

Omawiana pozycja porusza problemy śladowo tylko obecne we współczesnej nauce polskiej. Psychologia religii raczej Niemrawo odradza się po dziesięcioleciach utrudnień ze strony nieprzychylnego wierze ustroju. Myślę, iż sięgnięcie do koncepcji V. E. Frankla – celem pogłębienia jej aspektu teoretycznego i weryfikacji empirycznej – niesie z sobą dużą potencjalną wartość dla rozwoju psychologicznej wiedzy o religijności człowieka. Być może już niedługo Kraków zacznie konkurować z Lublinem (głównie środowisko KUL) o miano głównego polskiego centrum rozwoju myśli wybitnego Austriaka.

Marek Wójtowicz